

Łowinyziok na liście

Data publikacji: 15.12.2017 14:50

Łowinyziok [ewentualnie gwar. uowinyziok lub owinyziok, pol. owięziok], czyli jeden z najpopularniejszych i najstarszych tańców górali beskidzkich Śląska Cieszyńskiego doczekał się wpisania na listę niematerialnego dziedzictwa Republiki Czeskiej.

□
Łowinyzioka na listę zgłosiło Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie.

– Nasz wniosek został zatwierdzony przez Zarząd Województwa 10 października br. Ten wyjątkowy taniec była rozpowszechniona na terenach górskich Jabłonkowa i Trzyńca w pierwszej połowie 20 wieku. Dziś grozi mu zapomnienie, tylko regionalne zespoły folklorystyczne go tańczą. Nasze muzeum stara się przywrócić do życia ten archaiczny taniec, w tym celu w 2016 roku przy wsparciu finansowym Ministerstwa zorganizowaliśmy warsztaty taneczne – poinformowała Iva Lupkowa, rzeczniczka muzeum.

Łowinyziok należy do grupy tańców zwyrtań. Jest tańcem archaicznym - zachowały się w nim elementy magii zalotnej i agrarnej, związanej z kulturą pasterską Karpat. Był tańcem jednej pary, wykonywanym do różnych pieśni i melodii. Tańcowi przygrywała kapela na gęślach i gajdach. Taniec składał się z trzech części: solowego śpiewu i kroków w miejscu tancerza, owięzioka zachodzonego, czyli obchodzenia się tancerzy w parze oraz szybkiego zwyrtań na zakończenie, przed wspólną przyśpiewką.

- Łowinyziok był ściśle związany ze śpiewem. W latach 50. ubiegłego wieku Ivo Stolařík spisał około 100 łowinyziokowych pieśni. Z biegiem czasu od Herczawy przez Istebną, Bukowiec, aż po Nydek wykształciły się różne wersje tańca – zauważa Lupkowa.

Etymologia nazwy nie jest do końca jasna, wg najpopularniejszej wersji pochodzi od butów ze skóry cielęcej (reg. śl. *owinyzi* – wołowy; buty ze skóry cielęcej używane były rzadko – od święta, na zabawę, musiały być bardzo wytrzymałe, na co dzień noszono buty ze skóry świńskiej) lub od okręgu tańca, który nie jest większy od rozłożonej wołowej skóry.

red.